



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Piotr Prusinowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Legnicy

o rentę z tytułu niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 10 grudnia 2024 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z dnia 24 lutego 2022 r., sygn. akt III AUa 506/21,

**uchyła zaskarżony wyrok i znosząc postępowanie przed
Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu w całości, przekazuje sprawę
temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Piotr Prusinowski Halina Kiriło Krzysztof Staryk

l.n

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy decyzją z 17 maja 2019 r. odmówił J. Z. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawca nie spełnia warunków z art. 57 w związku z art. 58 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS), albowiem orzeczeniem z dnia 28 marca 2019 r. Komisji Lekarskiej ZUS we Wrocławiu uznała go za osobę zdolną do pracy.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył wnioskodawca, domagając się jej zmiany przez przyznanie odwołującemu się prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i argumentując, że stan zdrowia nie pozwala mu na podjęcie pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z 15 lutego 2021 r. oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że J. Z., urodzony [...] 1971 r., posiada wyższe wykształcenie informatyka. Przed studiami ukończył szkołę zawodową, zdobywając zawód tokarza oraz średnią szkołę techniczną w zawodzie technika mechanika. W okresie aktywności zawodowej ubezpieczony pracował jako pracownik fizyczny: palacz, tokarz, szlifierz. Od 2001 r. wnioskodawca prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą w przedmiocie handlu materiałami budowlanymi, zatrudniając jednego pracownika. W dacie złożenia wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy działalność ta była zawieszona. W dniu 2 marca 2018 r. J. Z. złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Do wniosku dołączył zaświadczenie o stanie zdrowia, z którego wynikało, że leczony jest między innymi z powodu stanu po wypadku komunikacyjnym z urazem wielonarządowym, stanu po złamaniu Th8/Th9/Th10 oraz dyskopatii L5/S1. W części dotyczącej rokowań wskazano rokowania niekorzystne. Lekarz Orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Legnicy, rozpoznając u wnioskodawcy chorobę zwyrodnieniową odcinka lędźwiowego kręgosłupa oraz utrwaloną dysfunkcję prawej kończyny górnej, orzekł, że schorzenia te nie czynią badanego niezdolnym do pracy. Podobnie Komisja Lekarska ZUS diagnozując u wnioskodawcy chorobę zwyrodnieniowo - dyskopatyczną kręgosłupa, stan po złamaniu kompensacyjnym trzonów kręgowych Th8,Th9, stan po urazie wielomiejscowym w 1996 r. z

wieloodłamowym złamaniem prawnej kości ramieniowej i ubytkiem kostnym leczonym operacyjnie oraz ze wstrząśnieniem mózgu, a nadto stan po otwartym złamaniu nasad bliźnich kości prawego przedramienia, stan po złamaniu prawej kości ramieniowej w 1999 r. leczonym zachowawczo oraz ograniczenie ruchomości w prawym stawie barkowym i łokciowym, uznała badanego za zdolnego do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Zdaniem Komisji, stopień zaawansowania schorzeń nie implikuje u ubezpieczonego niezdolności do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji wynikających z wykształcenia średniego - technika mechanika i wykształcenia wyższego informatyka oraz zdobytych umiejętności w zakresie prowadzonej od 2002 r. działalności gospodarczej. Stwierdzone u wnioskodawcy schorzenia nie powodują utraty w znacznym sposób zdolności do wykonywania pracy umysłowej. Natomiast stan zdrowia czyni go osobą częściowo niezdolną do pracy w zawodzie tokarza (wykształcenie zawodowe), szlifierza, palacza, czyli pracownika fizycznego w tychże zawodach z powodu braku pełnej sprawności obu rąk oraz zdolności noszenia i przenoszenia ciężarów.

W ocenie Sądu Okręgowego, kwalifikacjami ubezpieczonego, które powinny być brane pod uwagę przy ustaleniu jego uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, są kwalifikacje technika mechanika, informatyka i osoby prowadzącej działalność gospodarczą, wynikające z wykształcenia odwołującego się i nabytego doświadczenia w okresie aktywności zawodowej. Jak wynika z akt sprawy, ubezpieczony posiada wyuczony zawodu i w okresie aktywności zawodowej zdobył dodatkowe doświadczenie i umiejętności, podnosząc swoje kwalifikacje. Stwierdzone znaczne ograniczenie ruchomości prawego łokcia z praktycznym zniesieniem pronacji prawej ręki, stanowi niewątpliwie utrudnienie w obsłudze komputera, ale jej nie wyklucza. Ponadto wnioskodawca może wykonywać inne prace fizyczne niewymagające sprawności obu rąk. Podobnie dolegliwości lewej ręki, obiektywnie niewielkie, nie są przyczyną długotrwałej niezdolności do pracy. Ewentualne zaostrzenie dolegliwości może być leczone w ramach krótkotrwałej niezdolności do pracy. Ograniczenie ruchów barków ma charakter czynny. Nie stwierdzono zaników mięśniowych w zakresie dłoni i kończyn dolnych. Pozostałe

schorzenia w stopniu ich zaawansowania nie mają wpływu na zdolność odwołującego się do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 24 lutego 2022 r. oddalił apelację J. Z. od powyższego orzeczenia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie, przeprowadzając szeroko zakrojone postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia, czy wnioskodawca jest niezdolny do pracy, w jakim stopniu i na jaki okres. Na podstawie dowodów z opinii biegłych: zespołu lekarzy specjalistów z zakresu chorób wewnętrznych i gastroenterologii, neurologii i ortopedii oraz lekarza specjalisty z zakresu medycyny pracy Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Apelujący nie zdołał podważyć mocy dowodowej opinii biegłych sądowych, które to opinie są kluczowymi dowodami w sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy wymagającej oceny zdrowia wnioskodawcy w kontekście możliwości wykonywania przezeń zatrudnienia.

Odnosząc się do zarzutów apelującego, jakoby Sąd Okręgowy zaniechał wyjaśnienia wątpliwości co do stanu zdrowia wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny zauważył, że wyrazem dążenia do wnikliwego i jednoznacznego wyjaśnienia spornej kwestii było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny pracy. Medycyna pracy jest wielodyscyplinarną dziedziną zajmującą się ochroną zdrowia osób pracujących przed niekorzystnym wpływem czynników szkodliwych dla zdrowia występujących w środowisku pracy lub związanych ze sposobem jej wykonywania. Biegły tej specjalności analizuje i ocenia relacje zachodzące między stanem zdrowia ubezpieczonych starających się o rentę a warunkami środowiska pracy tych osób narażonych na działanie czynników niebezpiecznych, szkodliwych i uciążliwych występujących w miejscu pracy. Biegli z zakresu medycyny pracy diagnozują i orzekają w sprawach rentowych, prowadzą także postępowanie orzecznicze w przypadku oceny indywidualnych predyspozycji zdrowotnych badanych pacjentów do wykonywania konkretnych prac w danym środowisku, z uwzględnieniem różnego rodzaju ryzyka i narażenia zawodowego w konkretnym przypadku. Pod tym kątem został zbadany przez specjalistę z zakresu medycyny pracy także wnioskodawca, u którego biegły nie dopatrywał się takiego nasilenia rozpoznanych chorób, by można było uznać badanego za osobę choćby częściowo

niezdolną do pracy. Zdaniem autora opinii, jedynie w odniesieniu do ciężkiej pracy fizycznej, wymagającej sprawności obu rąk, w pozycji wymuszonej, z noszeniem i przenoszeniem ciężarów oraz pracy na wysokości wnioskodawca może zostać zakwalifikowany do osób niezdolnych do pracy. W konsekwencji biegły przyjął, że J. Z. jest częściowo niezdolny do pracy tylko w odniesieniu do poziomu posiadanych kwalifikacji absolwenta zasadniczej szkoły zawodowej w zawodzie tokarza oraz zgodnie z doświadczeniem zawodowym, tj. pracy w charakterze palacza, szlifierza i tokarza.

W ocenie biegłych lekarzy wymienionych wyżej specjalności, ewentualne zaostrożenia u ubezpieczonego dolegliwości mogą być leczone w ramach zwolnień lekarskich, co nie jest równoznaczne z długotrwałą niezdolnością do pracy, warunkującą przyznanie renty. Także przedłożone przez odwołującego się zdjęcia nie wniosły do sprawy nic nowego, bowiem na ich podstawie nie można ustalić kwestii ruchomości ręki. Wbrew stanowisku apelującego, opinie biegłych nie muszą szczegółowo wymieniać rodzajów prac, które mógłby wykonywać badany bez dalszego uszczerbku na jego zdrowiu, a jakich aktywności powinien się wystrzegać. Autorzy opinii oceniają stopień sprawności organizmu pod względem jego wpływu na całkowitą lub częściową niezdolność do pracy zarobkowej (art. 13 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 1, 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Biegli, znając wykształcenie i przebieg pracy zawodowej ubezpieczonego, odnieśli zdiagnozowany przez nich stan zdrowia badanego na dzień wydania zaskarżonej decyzji do tychże danych i stwierdzili, że odwołujący się nie jest niezdolny do pracy w rozumieniu przepisów powołanej ustawy.

Konkludując, Sąd Apelacyjny stwierdził, że przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe dało jednoznaczne podstawy do przyjęcia, iż wbrew przekonaniu apelującego, nie jest on osobą niezdolną do pracy w stopniu co najmniej częściowym w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, które to ustalenie umożliwiłoby przyznanie wnioskodawcy spornego świadczenia.

J. Z. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sąd Apelacyjny, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargę na podstawach naruszenia prawa materialnego oraz przepisów postępowania: 1) art. 12 ust. 1 w związku z ust. 2 i 3 oraz art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez ich błędną

wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd *ad quem*, że sama tylko okoliczność ukończenia przez ubezpieczonego szkoły średniej tudzież szkoły wyższej, ujmowana czysto abstrakcyjnie oraz w oderwaniu od doświadczenia skarżącego i faktycznego przebiegu jego drogi zawodowej, pozwala przyjąć, że jest on zdolny do wykonywania bliżej nieokreślonej pracy o charakterze koncepcyjnym i umysłowym, mimo tego iż *in casu* ubezpieczony nigdy tego rodzaju pracy nie wykonywał, zaś uzyskane przed wielu laty wykształcenie, w szczególności w zakresie informatyki, aktualnie pozostaje zdezaktualizowane oraz praktycznie nieprzydatne zawodowo - które to błędne zapatrywanie Sądu *ad quem* w swej konsekwencji prowadzi do nieakceptowalnego wniosku, że w praktyce obrotu prawnego fakt osiągnięcia przez ubezpieczonego danego stopnia wykształcenia w każdym przypadku wyłącza jego konstytucyjne oraz ustawowe prawo do zabezpieczenia społecznego w postaci renty z tytułu niezdolności do pracy zawodowej, albowiem wspomniane prace o charakterze koncepcyjnym i umysłowym mogą być wykonywane całkowicie niezależnie od fizycznego stanu organizmu pracownika; 2) art. 12 ust. 1 w związku z ust. 2 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym uznaniu, że ustalony w toku postępowania dowodowego stan zdrowia ubezpieczonego, w tym w szczególności radykalne ograniczenie ruchomości oraz deformacja prawego łokcia powodująca trwałą jego przykurcz zgięciowy oraz brak pronacji przedramienia i ograniczenie pronacji dłoni, jak również ograniczenie ruchomości połączone z utrzymującym się zespołem bólowym prawego barku oraz kręgosłupa, nie powoduje u niego niezdolności do pracy zarobkowej w jakimkolwiek, przewidzianym ustawą rentową, stopniu, podczas gdy prawidłowe stosowanie wymienionej normy powinno skutkować uznaniem ubezpieczonego co najmniej za częściowo niezdolnego do pracy, albowiem stwierdzone obiektywne naruszenia sprawności jego organizmu uniemożliwiają mu podjęcie pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji oraz doświadczenia zawodowego; 3) art. 382 w związku z art. 286 oraz art. 391 § 1 k.p.c., polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych ubezpieczonego o dopuszczenie dowodów z dodatkowych tudzież uzupełniających opinii biegłych specjalistów z zakresu ortopedii, traumatologii, neurologii, interny oraz medycyny pracy w sytuacji, gdy skarżący wielokrotnie w sposób merytoryczny kwestionował zarówno metodologię sporządzania, jak i

konkluzje złożonych przed Sądem a quo opinii specjalistycznych z 14 marca 2020 r. (opinia łączna biegłych różnych specjalności) oraz z 25 listopada 2020 r. (opinia biegłego z zakresu medycyny pracy), jak również żądał ich zweryfikowania na rozprawie, a ponadto: (-) w treści opinii z 14 marca 2020 r. zespół biegłych różnych specjalności z własnej inicjatywy zakomunikował Sądowi, że w przeszłości (w ramach innego postępowania sądowego) w tym samym składzie osobowym dokonywał analogicznej oceny stanu zdrowia oraz zdolności do pracy ubezpieczonego, co też wpływać może negatywnie na ocenę sporządzanej opinii pod kątem jej rzetelności i bezstronności; (-) w treści opinii z 14 marca 2020 r. zespół biegłych różnych specjalności z własnej inicjatywy zakomunikował Sądowi, że w sprawie wskazane jest przebadanie ubezpieczonego przez lekarza specjalistę z zakresu medycyny pracy; (-) sporządzając opinię z 25 listopada 2020 r., biegły z zakresu medycyny pracy nie spotkał się z ubezpieczonym, jak również nie przeprowadził z nim jakiegokolwiek wywiadu oraz badania fizykalnego, które to czynności stanowią podstawowy i konieczny element metodyki sporządzania opinii specjalistycznej w dziedzinie medycyny pracy - co też w swej konsekwencji pozbawiło ubezpieczonego prawa do rzeczywistej weryfikacji zawartych w treści opinii wniosków specjalistycznych oraz doprowadziło do wydania przez Sąd *ad quem* kontestowanego wyroku w oparciu o dowody o wątpliwej wiarygodności (opinia łączna biegłych różnych specjalności z 14 marca 2020 r. wydana ponownie przez tych samych biegłych) bądź też niekompletne (opinia biegłego z zakresu medycyny pracy z dnia 25 listopada 2020 r. wydana bez przeprowadzenia badania fizykalnego oraz wywiadu z ubezpieczonym) i, jako takie, całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy; 4) art. 374 zdanie drugie w związku z art. 375 k.p.c., polegające na wydaniu przez Sąd *ad quem* kontestowanego wyroku na posiedzeniu niejawnym, bez uprzedniego przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej, podczas gdy postępowanie rozpoznawcze przed Sądem pierwszej instancji zostało przeprowadzone w całości pod nieobecność ubezpieczonego z uwagi na niewyznaczenie przez Sąd choćby jednej rozprawy oraz wydanie wyroku w trybie art. 148¹ § 1 k.p.c., zaś w treści złożonej w sprawie apelacji ubezpieczonego z 14 marca 2021 r., sporządzonej bez udziału profesjonalnego pełnomocnika procesowego, skarżący jednoznacznie zażądał przeprowadzenia rozprawy

apelacyjnej, wskazując na stronie 10. odnośnego środka zaskarżenia (cyt.): „Wnoszę o rozpoznanie sprawy na rozprawie apelacyjnej jawnej dla mnie” - co też w konsekwencji skutkowało pozbawieniem ubezpieczonego możliwości obrony jego praw przez wyartykułowanie merytorycznych racji bezpośrednio przed członkami składów orzekających Sądów obu instancji, w tym przede wszystkim zademonstrowania sędziom w sposób naoczny rodzaju oraz stopnia jego niepełnosprawności odwołującego się, która to demonstracja była niezbędna dla dokonywanej przez Sądy oceny wiarygodności i mocy dowodowej złożonych w sprawie opinii biegłych specjalistów pod kątem zgodności ich wniosków z zasadami logiki oraz życiowego doświadczenia.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm prawem przewidzianych.

Organ rentowy nie wniósł odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Sąd Najwyższy przypomina, że zgodnie z art. 374 k.p.c., w jego obecnym brzmieniu, obowiązującym od dnia 7 listopada 2019 r. na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469), sąd drugiej instancji może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, jeżeli przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym jest jednak niedopuszczalne, jeżeli strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że cofnięto pozew lub apelację albo zachodzi nieważność postępowania. Regulacja ta stanowi swoiste *novum*, jako że dopuszcza możliwość rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym na posiedzeniu niejawnym. Jest to możliwe w tych przypadkach, gdy przeprowadzenie rozprawy nie

jest konieczne. Decyzja co do tego, czy sprawa nadaje się do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, należy do sądu odwoławczego. Wymaga wszakże podkreślenia, że ustawodawca pozostawił stronie decyzję, czy jej sprawa zostanie rozpoznana przez sąd drugiej instancji na rozprawie, czy też nie. Wniosek strony jest dla sądu oczywiście wiążący i nie podlega merytorycznej ocenie. W takim przypadku rozpoznanie sprawy na rozprawie jest obligatoryjne i jeśli sąd odwoławczy rozpozna sprawę na posiedzeniu niejawnym, to zaistniałą sytuację należy traktować jako wadliwość polegającą na rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym, mimo ustawowego wymogu rozpoznania jej na rozprawie. O ile bowiem regulacja art. 374 zdanie pierwsze k.p.c. stanowi jeden z wyjątków od zasady rozpoznania sprawy na rozprawie (por. art. 148 § 1 k.p.c. oraz art. 375 k.p.c.), to uchybienie regulacji art. 374 zdanie drugie k.p.c. i w konsekwencji rozpoznanie sprawy oraz wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym w sytuacji, w której strona w apelacji lub odpowiedzi na apelację złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, nie może być oceniane pod kątem wpływu na wynik sprawy, lecz należy je kwalifikować jako nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Sąd drugiej instancji może więc skierować sprawę na posiedzenie niejawne dopiero wówczas, gdy strony nie złożyły skutecznie wniosku o przeprowadzenie rozprawy, a ponadto przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 grudnia 2022 r., II CSKP 710/22, LEX nr 3456230; z dnia 10 stycznia 2023 r., II CSKP 816/22, LEX nr 3454451; z dnia 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 90/22, LEX nr 3708673 oraz z dnia 15 maja 2024 r., I USKP 67/23, LEX nr 3713975). Wniosek o wyznaczenie rozprawy musi być przy tym kategoriyczny i wyrażony w sposób precyzyjny. Nie może być odczytywany w sposób rozszerzający, zwłaszcza gdy okoliczności konkretnego ciągu zdarzeń procesowych nie uwypuklają jakichkolwiek przesłanek do udziału strony w rozprawie. Tym samym art. 374 zdanie drugie k.p.c. musi być wykładany ściśle, to znaczy, że uprawniony podmiot winien wyraźnie zamieścić w jednym z wymienionych w tym przepisie pism procesowych zwrot „wnoszę o przeprowadzenie rozprawy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2023 r., II USK 231/22, LEX nr 3568160).

Podzielając przedstawioną wyżej wykładnię art. 374 k.p.c. oraz odnosząc ją do okoliczności faktycznych sprawy, w której została wniesiona rozpoznawana

skarga kasacyjna, Sąd Najwyższy stwierdza, że zaskarżony wyrok został wydany właśnie na posiedzeniu niejawnym. Tymczasem w apelacji strona skarżąca złożyła jednoznaczny, wyraźny wniosek o przeprowadzenia rozprawy. Choć wniosek ten znajdował się na ostatniej stronie apelacji, po uzasadnieniu zarzutów i wniosków, nie sposób go zakwestionować bądź pominąć. Apelujący wniósł „o rozpoznanie sprawy na rozprawie apelacyjnej jawnej dla mnie”.

Godzi się zauważyć, że w aktach sprawy znajdują się dwa zarządzenia w przedmiocie trybu rozpoznania apelacji. Pierwszym, z dnia 26 marca 2021 r., zarządzono skierowanie sprawy na rozprawę w przedmiocie rozpoznania apelacji. Kolejnym, z dnia 20 grudnia 2021 r., zarządzono rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym, powołując się jedynie na przepis art. 374 k.p.c.

Wypada także rozważyć obowiązujące w chwili procedowania przed Sądem drugiej instancji przepisy antycovidowe zawarte w ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 340 ze zm.).

Przepis art. 15z¹ pkt 2 tej ustawy, w brzmieniu obowiązującym w chwili wydania zarządzenia o przeprowadzeniu rozprawy, stanowił, że przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, jeżeli uzna rozpoznanie sprawy za konieczne, zaś przeprowadzenie wymaganych przez ustawę rozprawy lub posiedzenia jawnego mogłoby wywołać nadmierne zagrożenie dla zdrowia osób w nich uczestniczących i nie można przeprowadzić ich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, a żadna ze stron nie sprzeciwiła się przeprowadzeniu posiedzenia niejawnego w terminie 7 dni od dnia doręczenia im zawiadomienia o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne; w przesyłanym zawiadomieniu należy pouczyć stronę niezastępowaną przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej o prawie i terminie do złożenia sprzeciwu.

Przepis ten uległ jednak zmianie i od dnia 3 lipca 2021 r. przyjął brzmienie: „przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia niejawnego, gdy nie można przeprowadzić posiedzenia zdalnego, a przeprowadzenie rozprawy lub posiedzenia jawnego nie jest konieczne” (ustawa z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie

ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1090). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej projektodawca wskazał, że zderzenie dwóch wartości konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) - jawności rozprawy i prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, ale z wyłączeniem tej pierwszej, nie pozostawia wątpliwości, której należy dać pierwszeństwo. Są sprawy, które nie mogą lub nie powinny czekać na rozstrzygnięcie, i czasem jedynym sposobem na to jest procedowanie ich w trybie niejawnym, jeżeli oczywiście nie jest możliwe zastosowanie środków porozumiewania się na odległość sądu ze stronami, bo ten sposób przeprowadzania rozprawy ma absolutny priorytet. Strona ma możliwość skorzystania z łączы teleinformatycznych znajdujących się w siedzibie sądu, w którym przeprowadzana jest rozprawa, lub sądu, w którego obszarze właściwości zamieszkuje. Gwarantują to już obowiązujące przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (art. 151). Dopiero gdy sąd uzna przeprowadzenie rozprawy za konieczne, a względy epidemiczne nie będą stały temu na przeszkodzie, posiedzenie jawne będzie mogło odbyć się w tradycyjnej formie.”.

Zgodnie z art. 6 ustawy nowelizującej, przepisy ustawy zmienianej w art. 4 (tj. ustawy covidowej) stosuje się również do postępowań rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy oraz zgromadzeń ogólnych sądów lub trybunałów zwołanych i niezamkniętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Jak przyjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2024 r., III USK51/23 (LEX nr 3670513), przepis art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 3 ustawy "covidowej" - odmiennie niż art. 374 k.p.c. - nie przyznaje stronom uprawnienia do złożenia wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy, w szczególności apelacyjnej. Zatem w razie zastosowania art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 3 ustawy "covidowej", co może nastąpić nie tylko w okresie epidemii, ale także rok po jego zakończeniu, sąd może, bez względu na stanowisko stron, zdecydować o rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym.

Jednakże w niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji nie powołał się na wyżej wskazany przepis, zmieniając zarządzenie co do trybu rozpoznania apelacji. Poprzestał na art. 374 k.p.c., analogicznie do sytuacji rozstrzyganej przez Sąd

Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 października 2022 r., II CSKP 1615/22 (LEX nr 3491345). Powołana przez przewodniczącego podstawa prawna wymuszała więc uwzględnienie dwóch zmiennych: braku konieczności przeprowadzenia rozprawy oraz wniosku złożonego przez stronę apelującą.

We wskazanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przypomniał, że możliwość stwierdzenia przez sąd drugiej instancji, iż przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, nie zostało pozostawione swobodnej ocenie sądu. Za odstępniem od przeprowadzenia rozprawy muszą przemawiać ważne względy. Jeżeli brak jest podstaw do stwierdzenia, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, rozpoznanie apelacji na posiedzeniu niejawnym może prowadzić do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie wskazał, z jakich powodów uznał, że przeprowadzenie rozprawy w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie było konieczne. Istniały zaś powody sprzeciwiające się zaniechaniu przeprowadzenia rozprawy, w szczególności z treści apelacji wynika dążenie apelanta do uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji. W tym też celu skarżący składał wnioski dowodowe. Z uwagi na podstawę prawną wydanego zarządzenie nie sposób także pominąć jednoznacznej treści wniosku strony apelującej o przeprowadzenie rozprawy.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Przepis ten nie został co prawda powołany w podstawach zaskarżenia, jednakże nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji - z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c.- jest z urzędu brana pod rozwagę przez Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym.

Uwzględnienie nieważności postępowania zwalnia Sąd od konieczności odniesienia się do pozostałych podstaw kasacyjnych, w szczególności do zarzutów naruszenia prawa materialnego, gdyż byłoby to, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy i w świetle charakteru wad zaskarżonego wyroku, przedwczesne.

Mając na uwadze powyższe oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[a.]